

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6— zł, z odnośnikiem do domu 8— zł, dla odbiorców planu na miesiąc 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej lub innych czynników, administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 54, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-ej do godz. 15-ej. Nadane, a nie samowolne przez Redakcję rozpisy, będą twórczo autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZENI: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 34 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny niższe. Drobne ogłoszenia: za słowo 34 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się oddzielnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkunastu rubr. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18.15 po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek.: Warszawa Nr 656. Emissionsbank. Oddział w Częstochowie. K. K. O. w Częstochowie

Nr 206

Częstochowa, środa 3 września 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Pod Tallinem pojmano 11432 jeńców i wzięto wiele materiałów wojennych

Zniszczono 27 jednostek sowieckiej floty rzecznej na Dnieprze Gehenna kapłanów - męczenników w ZSRR

**Niszczenie życia Kościelnego — Zeszłoroczna lista „Annuario Pontificio”
Administratorzy apostołscy wtrąceni do więzień — Po dziesięć lat katorgi**

60 okrętów sowieckich płonie wśród pól minowych

Miasto Watykańskie, 2 września. — Intensywnie szczegóły na temat niszczenia wszelkiego życia kościelnego w Związku Sowieckim podaje rocznik papieski „Annuario Pontificio” za rok 1940. Rocznik ten przynosi następujące daty:

Administrator apostołski w Mohylewie i Miński prafat Bolesław Sokan, mianowany w roku 1926, został uwieczony za wiarę w dniu 10 sierpnia 1927 roku, a następnie zesłany na Syberię.

Administrator apostołski w Moskwie — prafat P. E. Navev, mianowany w roku 1926, skazany na wygnanie.

Biskup-sufagan i administrator apostołski prafat Matulanis, mianowany w roku 1918, był trzymany w więzieniu za wiarę od roku 1923 do 1926, a następnie od roku 1929 do 1933 i obecnie przebywa na wygnaniu.

Administrator apostołski w Samarze i Symbiraku M. P. Odekas, mianowany w ro-

ku 1926, przebywa w więzieniu za wiarę od kwietnia 1929 roku.

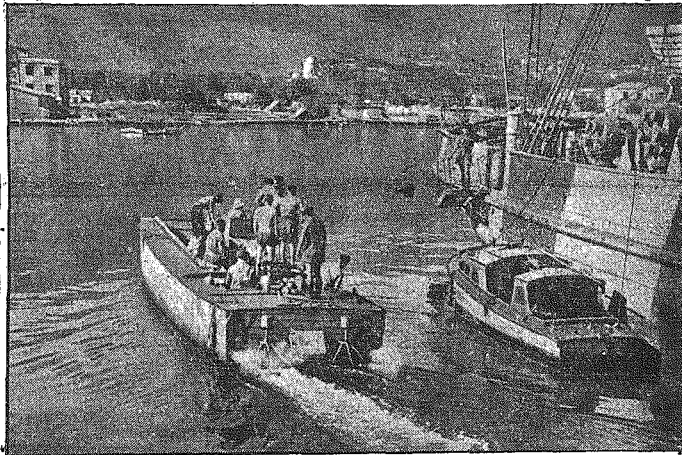
Biskup w Zytomierzu, mianowany w roku 1926, został wtrącony do więzienia za wiarę w dniu 2 lipca 1929 roku i wysiedlony w roku 1932.

Administrator apostołski wiceprafat C. Saskrecki, został uwieczony za wiarę w lipcu 1929 roku, a od września 1932 roku przebywa na zesłaniu.

Administrator apostołski biskupstwa w Teresopolu prafat Baumtrug, mianowany w roku 1928, został wtrącony do więzienia za wiarę w sierpniu 1930 roku.

Administrator apostołski biskupstwa Manienia J. Swiderski przebywał w więzieniu za wiarę od stycznia 1930 roku, a od września 1932 roku znajduje się na zesłaniu.

Administrator apostołski Aleksander Wierzbicki więziony jest za wiarę od lipca 1932 roku.



Pod gorącym niebem Morza Śródziemnego w zatoce Suda, znanej z walk o Kretę. — Podczas gdy u nas powiewa już pierwszy chłodny wiatr jesienny, tam jeszcze marynarze niemieccy, jak to widzimy, na motorówce (zdobytej na Anglików) używają w całej pełni lata. Dziś zdumienie, jakie ogarnęło świat po zdobyciu Krety, ustąpiło miejsca dla podziwu potęgi uderzeń na Wschodzie. Na Krecie płynie już życie normalnym trybem.

Działania lotnicze od Krymu do Petersburga

Niszczące skutki bomb — 15 pocągów pancernych rozbito — 150 samolotów transportowych czerwonego lotnictwa niezdolnych do użytku

Berlin, 2 września. — Lotnictwo niemieckie dokonało w niedzielę w południowej części frontu wschodniego szereg skutecznych nalotów na pozycje, lotniska i urządzenia kolejowe bolszewików. Ataki te, które wszędzie spowodowały wielkie zniszczenia oraz ofiary w ludziach i materiale, obiekty również ważne pod względem wojskowym obiekty w zachodniej części Krymu. Na wschód od Dniepru wskutek nieustannych nalotów stanęły w płomieniach pomieszczenia i hangary lotnicze, a wybuchające raz po raz potężne eksplozje dokonywały zniszczenia.

Również na środkowym odcinku frontu wschodniego niemieckie samoloty bojowe dokonały w dniu 31 sierpnia br. szereg ataków na linie komunikacyjne i koncentracje oddziałów sowieckich. W rejonie Kobotopu, Kurska i Brjańska celnymi bombami porażono wiele torów kolejowych oraz wykończono kilka pocągów. Niemieckie samoloty nurkowe w nieustannych atakach rzuciły się na sowieckie zmotoryzowane kolumny niszcząc przytem 20 czołgów. Celnymi bombami zniszczono względnie uszkodzono również wiele wozów ciężarowych oraz unieruchomiono dwie bolszewickie baterie przeciwlotnicze. Ponadto częściowo zniszczono, częściowo uczyniono niezdolnymi do dalszego użytku 15 pocągów pancernych.

Eskaury lotnictwa niemieckiego w toku wspierania akcji armii lądowej dokonały w dniu 31 sierpnia br. ataków w rejonie Petersburga, świeżonych wielkim sukcesem. Wojska sowieckie poniosły skutek tych ataków dotkliwy straty w ludziach i materiałach wojennych. Ponadto na obszarze tym zniszczono 18 tanków sowieckich i uczyniono niezdolnymi do użytku 150 samolotów ciężarowych. Jedna bateria artylerii przeciwlotniczej wojsk sowieckich, która usiłowała przeciwdziałać nalotom samolotów niemieckich, została celnymi bombami zmuszona do milczenia.

Lotnictwo niemieckie w toku swoich operacji na froncie fińskim w sobotę 30 sierpnia — jak się obecnie dowiaduje Niemieckie Biuro informacyjne — dokonało po nastaniu ciemności wielokrotnie gwałtownych długotrwałych ataków na bunkry i pozycje nieprzyjacielskie koło Alakurtti. Zniszczono przytem — jak stwierdzono

ponad wszelką wątpliwość — 6 bunkrów, a ponadto celnymi bombami zrujnowano wiele przygotowanych do akcji stanowisk. Również zrzucono wiele celnych bomb na szosy i obiekty kolejowe, wskutek czego utrudniono w sposób decydujący poruszenia oddziałów nieprzyjacielskich.

DUCE — CONDUCATOR
Życzenia Mussoliniego dla marszałka Antonescu

Bukareszt, 2 września. — Z racji nominacji szefa państwa rumuńskiego Antonescu na stanowisko marszałka Musso-

Złoty lew powiewa na wieży św. Olafa

Parada wojskowa w zdobytym Wyborgu — Przeształ istnieć ucisk bolszewicki na Karelię

Helsinki, 2 września. — Wśród dymiących jeszcze ruin Wyborga odbyła się w niedzielę wielka parada wojskowa w której brali udział jako zaproszeni goście również przedstawiciele niemieckich sił zbrojnych. Parada, którą odebrał generał Oseh zapoczątkowana została przemarszem oddziałów wojsk, które brały udział w zdobywaniu miasta. Po defiladzie zwrócił się generał z odezwą do żołnierzy, wyrażając im podziękowanie za ich dzielną postawę oraz oświadczając m. in., iż wraz ze zdobyciem Wyborga przeszedł istnieć ucisk bolszewicki na Karelię. W porcie oddano 9 honorowych strzałów armatnich, po czym na wieży św. Olafa w zamku wybojskim przy dźwiękach marsza Bjoernborga wzniesiono tę samą fińską flagę wojenną, którą w dniu zawarcia traktatu pokojowego przez Moskwę pokój tj. 13 marca 1940 r. stamtąd usunęto. Następnie generał zwrócił się z serdecznymi słowami do

lini przesłał na jego ręce depesze, w której złożył mu imieniem armii włoskiej gratulacje, z powodu tego wysokiego odznaczenia, oraz z powodu świetnych czynów wojennych na froncie, w walce ze wspólnym wrogiem.

gości niemieckich. Odczytano również telegram feldmarszałka Mannerheima w którym ten wyraża swoje podziękowanie i uznanie dla wielkich wyczynów i ofiar poniesionych przez armię. Również delegaci zdobytego miasta Wyborga wyrazili serdeczne słowa podziękowania pod adresem żołnierzy fińskich.

19 000 ZABITYCH W ANGLII
Lista amerykańskiego towarzystwa ubezpieczeń, dotycząca wielkich miast

Nowy Jork, 2 września. — Amerykańskie towarzystwo ubezpieczeń na życie „Metropolitan Life Insurance Company” stwierdza, że w ciągu pierwszego półrocza 1941 r. w Anglii utraciło życie wskutek ataków powietrznych 19.000 osób. Cyfra ta zawiera jednak tylko te osoby, które utraciły życie w Londynie i w innych wielkich miastach brytyjskich.

Ideowa współpraca

Kraków, we wrześniu.

„Bolszewizm jest potworem — wołał premier angielski Churchill bezpośrednio po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej — lecz ów potwór jest naszym (t. j. angielskim) sprzymierzeńcem, ponieważ walczy przeciw Rzeszy”. Angielscy politycy przywiązali początkowo dużą wagę do tego, aby odgraniczyć sojusz wojskowy z Rosją od kwestii ideologii i korzystali z każdej okazji, by zastrzeżać się przeciw jakimkolwiek sympatiom dla komunizmu. Angielska opinia publiczna czuła się jeszcze bardzo nieswojo w roli sojusznika bolszewickiego i potrzebowała uspokajających pigulek w postaci zapewnień, że współpraca wojskowa nie ma nic wspólnego z ideologią polityczną. Z czasem jednak te wstydlive listki figowe były coraz bardziej przezroczyste i powoli stawały się zbędne. Gdy zaś w wyniku coraz bliższej współpracy Londynu z Moskwą przyszło do podpisania układu o wymianie „wartości kulturalnych”, to nie wypadło już nawet obok pochwał na cześć czerwonej armii wygłaszać wyroków potępienia na naukę Marksa i Lenina i oburzać się na światopogląd bolszewicki. W ten sposób szparaka, która początkowo saczyły się oficjalnie wpływy Moskwy czerwonej w demokratycznie-arystokratycznym Londynie, rozszerzyła się bardzo szybko do rozmiarów na oświeć otwartel bramy, która płyną i filmy bolszewickie i „naukowa” bolszewicka literatura propagandowa i — światopogląd bolszewicki.

W ostatnich dniach świat uzyskał bardzo ciekawy i naprawdę charakterystyczny dowód, jak dalece mentalność angielskiej elity intelektualnej zaraziła się poglądami bolszewickimi na zasadnicze kwestie etyki osobistej i moralności życia społecznego. Oto w Paryżu młody Fran-

cz, zwolennik skazanego przez rząd marszałka Petaina na śmierć generała-dezertera de Gaulle'a, wykonał zamach na życie dwóch wybitnych działaczy francuskich Lavała i Deata, ściśle współpracujących z marszałkiem Petainem i otwierając oskarżającą rzucającą interesy narodowe Francji na rzecz imperializmu angielskiego. Można się — z punktu widzenia francuskiego — godzić z polityką Lavała i Deata czy też nie godzić, faktem pozostaje jednak, że są to patrioci francuscy, którzy najwyższe urzędy państwowe piastowali w ciągu wielu przedwojennych lat i że ich patriotyzm stoi ponad wszelkimi wątpliwościami. Dlatego też targnięcie się fizyczne na ich życie i zdrowie wywołało falę oburzenia u jednych, wyrazy współczucia i uczucie niesmaku u drugich. — Indywidualny terror pozostaje metodą, z którą nikt nie może się zgodzić: ani ze względów moralności i etyki, ani też ze względów celowości politycznej. W tym duchu wypowiedział się przy tej sposobności wszystkie pisma świata. Tylko — znamienita rzecz — cały szereg niemieckich, ze starym „Timesem“ na czele, nie tylko zolidaryzował się politycznie z zamachowcem, ale prosto z mostu wychylał terror, jako środek walki o ideały. Jest to zaiste pierwszy wypadek w dziejach prasy demokratycznej, aby akty ter-

roru były niejako zasadniczo pochwalane i zalecane. Mało tego. Oto londyńska radiostacja nadawcza oświadczyła przy tej okazji dosłownie: „Dziwi nas, że w Rumuni nie jest jeszcze nie znalazłoby kłopoty usunąć generała Antonescu“. Jest to również pierwszy w historii propagandy państwowej wypadek, aby z trybuny oficjalnej jednego państwa otwarcie, głośno, bez uczucia wstydu, z pełnym cynizmem wyzywano do zamordowania głowy obcego państwa. Równocześnie wspomniany już gen. de Gaulle z pomocą czynników angielskich nawiązał w Londynie stały kontakt z komunistami dla współpracy na terenie Francji, a rząd angielski czyni starania, aby pozyskać dla siebie osławionego z ostatniej czerwonej rewolwy w Hiszpanii bolszewickiego generała Miaja, który obecnie przebywa w Ameryce. Gen. Miaja miałby z polecenia i za pieniądze Anglii formować z anarchistów i komunistów hiszpańskich, którzy schronili się teren Meksyku, brygadę międzynarodową, która byłaby gdzieś na froncie angielsko-bolszewickim przeciw Niemcom.

W ten sposób kierownicze sery angielskie w szybkim tempie przyswajają sobie bolszewickie podejście do kwestii etyki w walce politycznej i bolszewickie metody walki. Demokracja nie tylko przygotowuje grunt dla komunizmu, ale sama przejmując się jego ideami

Na Atlantyku nowe ataki na konwoje

Bilans walk o Tallin

Berlin, 2 września. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała z Głównego Kwatery Kancelarza Hitlera w dniu 1 września co następuje: „Oddziały armii niemieckiej zniszczyły od dnia 26 sierpnia na Dnieprze w kierunku północnym od Kijowa 27 sowieckich monitorów i kanonierek. W przebiegu oczyszczania Estonii od nieprzyjaciela zajęto miejscowość portową Hapsal, położoną na wybrzeżu zachodnim.

Podczas walk o Tallin, zakończonych w dniu 28 sierpnia br. wzięto do niewoli 11.432 żołnierzy oraz zdobyto 293 armat, 91 bojowych wołów pancernych, 2 pociągi pancerne i wiele materiału wojennego.

W Zatoce Fińskiej jednostki niemieckiej marynarki wojennej kontynuowały swoje operacje minowe. Przeszło 60 pływających okrętów nieprzyjacielskich zaobserwowano na obszarze uśmianym niemieckimi zaporami minowymi.

Na Atlantyku jedna łódź podwodna w wyniku zwycięstw, wielokrotnie powtarzanych ataków, zatopiła 4 nieprzyjacielskie okręty handlowe, o łącznej pojemności 14.000 BRT, wchodzące w skład transportu morskiego, płynącego pod silnym konwojem. Na wyspie brytyjskiej oddziały samolotów bojowych bombardowały ubiegłej nocy port przywiozowy Hull. Wskutek trafienia bombami wyrządzono wielkie spustoszenia w obiektach dokowych, w zakładach zaopatrzenia i magazynach tego miasta, a ponadto spowodowano kilka pożarów wielkich rozmiarów. Inne samoloty bojowe bombardowały dalsze obiekty portowe nad wschodnim wybrzeżem Anglii oraz lotniska, położone w hrabstwie Lincolnshire. Samoloty te zestrzeliły 2 bombowce nad Anglią. — W Afryce północnej niemieckie samoloty bojowe wczoraj w godzinach wieczornych dokonały skutecznych ataków na obiekty wojskowe w brytyjskich bazach lotniczych Aleksandrii i Port Said. Brytyjskie samoloty nadlatwały ubiegłej nocy nad Niemcy zachodnie. W dzielnicach mieszkaniowych m. in. w Kolonii powstały wskutek zrzuconych bomb szkody w budynkach. Próby ataków ze strony pojedynczych samolotów nieprzyjacielskich w Niemczech północnych i północno-wschodnich pozostały bez rezultatu. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 7 bombowców brytyjskich.

Amsterdam. — Brytyjskie biuro informacyjne donosi w poniedziałek w południe, iż w ciągu ubiegłego tygodnia znaczna liczba samolotów niemieckich dokonała nalotów na Anglię. Szczególnie poważne cierpienia miało Hull, gdzie spowodowano większą ilość zabitych i rannych. Również w innych miejscowościach powstały szkody.

Gen. Munoz Grande w Kwaterze Główniej

Dowódca dywizji ochotników hiszpańskich u Kancelarza Hitlera

Z Głównego Kwatery Kancelarza Hitlera, 2 września. — Kancelarz Hitler w charakterze naczelnego dowódcy niemieckich sił zbrojnych przyjął dziś służbowo komendanta hiszpańskiej dywizji ochotniczej generała Munoz Grande. General Munoz Grande zameldował Kancelarzowi Hitlerowi gotowość swej dywizji oraz jej niewzruszona wola, oświadczając wszystkim od najstarszego oficera aż do najmłodszego żołnierza brania udziału w akcji zniszczenia wroga ludzkości.

Zbrojna straż przy oblężonym Tobruku

Rzym, 2 września. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: „Na froncie Tobruk dzięki niezwłocznej interwencji naszych oddziałów uderzeniowych nieprzyjacielskie zbliżenia się do naszych pozycji, przy czym zadano mu straty. Samoloty włoskie obrzuciły bombami obozowiska wojskowe, obiekty portowe i fortyfikacje w Tobruku, przy czym powstały liczne pożary. Niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły jeden samolot typu „Blenheim“. Samoloty nieprzyjacielskie zrzucały bomby na kilka miejscowości na wyspie Rhodos, jest kilku rannych i mało znaczne szkody materialne. Na różnych odcinkach w rejonie Gendar rozwijają się w dalszym ciągu akcje naszych oddziałów, które uderzeniowo przedsięwzięcia nieprzyjacielskie, zaskoczyły i rozprószyły jednostki wroga, przy czym zdobyły było i materiały wojenne.“

nich i południowo-zachodnich. Powstałe szkody są znaczne. Nocni myśliwcy zestrzelili osiem spośród atakujących samolotów.

MOŻNA SIĘ OBEJŚĆ BEZ ZŁOTA
Uwagi duńskiego dziennika na temat gospodarczych wyników wojny

Kopenhaga, 2 września. — „Faerelandet“ pisze, że Niemcy dowiodły zubo-

ci złota. Z tego powodu sfery finansowe Anglii i Stanów Zjednoczonych chciały zlać w drodze wojny Niemcy o ile by to było możliwe. Niemcy nie chcą iść pod jarzmo magnatów finansowych i nie mogą również dopuścić, aby inne państwa europejskie dostały się w taką niewolę. Zwycięstwo Niemiec stanowi gwarancję nowej Europy wolnej pod względem gospodarczym.

Marszałek Petain zapowiada walkę z komuną

„Użyjemy tak silnych środków, jakie okażą się konieczne do usunięcia komunizmu“ — Brinon udziela informacji prasie — Odbudowa Francji zatrudnia bezrobotnych — Legion żołnierzy frontowych w rocznicę Istnienia

Paryż, 2 września. — Marszałek Petain i rząd francuski są zdecydowani w akcji represyjnej przeciwko występowi komunistycznym posunąć się tak daleko, jak daleko okaże się to koniecznym, — takie o-

świadczenie złożył prasie ambasador Brinon z okazji przyjęcia dziennikarzy amerykańskich w ubiegłą sobotę. Na pytanie co do stosunków niemiecko - francuskich Brinon oświadczył, że stosunki te są normalne, jednak w obecnej chwili odbywają się rozmowy o charakterze ogólnopoli-

tycznym. Prace nad ponownym uruchomieniem mostów kolejowych wysadzonych podczas działań wojennych we Francji poczyniły w ostatnie miesiące wielkie postępy. Niemieckie władze okupacyjne udzieliły ze wszystkich sił pomocy przy tej odbudowie, zapewniały dostarczenie koniecznych materiałów i czyniły wszelkie ułatwienia w kierunku ich sprowadzenia na miejsce przeznaczenia. „Na podstawie specjalnego porozumienia odkomenderowano w pobliże Chantilly pułk francuskich saperów kolejowych, który przy pomocy wszelkich środków nowoczesnej techniki oddawał niemal od podstaw tamtejszy wielki most kolejowy nad Oise. Przy pracach nad tym mostem zatrudnionych jest około 2.000 ludzi. Zostaną oni jeszcze użyty przy dalszych pracach nad odbudową francuskich obiektów kolejowych, zainicjowaną przez rząd kolej francuskich na terenach okupowanych.

W czasie uroczystości z okazji rocznicy istnienia legionu żołnierzy frontowych wygłosił marszałek Petain przed rządem przemówienie na stadionie w mieście Vichy. Przy tej sposobności marszałek wyraził całemu społeczeństwu podziękowanie za danie całemu narodowi dobrego przykładu ducha koleżeństwa, gorliwości i wierności. Rząd na oku tylko jeden cel polityczny, mianowicie pamięć o zobowiązaniach Francji oraz przestrzeżenie obrony honoru i interesów wszystkich Francuzów w taki sposób, w oblicz historii. W końcu marszałek Petain zatwierdził projekt, aby legion nosił od teraz nazwę „Legion żołnierzy frontowych i ochotników narodowej rewolucji“.

„Lidove Noviny“ oceniają obecną sytuację

Narody europejskie odrzucają anglo-amerykańskie próby mieszanina się do ich spraw — Przyczyna tego leży w realnej ocenie wydarzeń wojennych

Praga, 2 września. — Czeski dziennik „Lidove Noviny“ w dzisiejszym artykule wstępnie omawia ostatnią podróż inspekcyjną prezydenta Portugalii generała Carmony na Azory, która to podróż z wielu względów należy uważać jako niezmiernie charakterystyczny przyczynek do wypadków politycznych obecnej doby. — Przy tej sposobności dziennik czeski zwraca uwagę, że przyrzeczenia gwarantujące Churchillowi i Rooseveltowi spotkały się obecnie również i u całego szeregu państw pozaeuropejskich z ardo ostrą odmową. I tak np. Turcja energicznie odrzuca przyjęcie jakichkolwiek obcych gwarancji i oświadczyła, że jej angielscy synowie są najbardziej pewnymi gwarantami bezpieczeństwa kraju. To samo oświadczył również Siam, stwierdzając, że jest on w możności własnymi siłami zapewnić swoje bezpieczeństwo. Fakty te — pisze w dalszym ciągu dziennik — niewątpliwie najmniej kwalifikują się do podniesienia poczucia bezpieczeństwa i pewności siebie w angielskim świecie politycznym. Również Stany Zjednoczone spotkały się w ostatnim czasie z podobnymi zjawiskami z okazji swych usiłowań wnieśnięcia się do spraw południowo - amerykańskich. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że motywy tego stanowiska narodów i państw, które mocarstwa kapitalistyczne tak chętnie pragnęłyby pozyskać dla swoich celów nie są tylko natury polityczno-psychologicznej. Główna przyczyna leży raczej w realnej ocenie wydarzeń wojennych, mianowicie klęsk tych narodów, które walczyły za Anglię, a także porażek, jakie angielskie siły zbrojne ponosiły przy każdym zetknięciu się z armią niemiecką, przede wszystkim jednak w żółtym fiasku jakim zakończyła się próba napadu bolszewizmu na Europę.

EUROPA MA SILNEGO OBRONCĘ
Wynurzenia brazylijskiej „Gazeta de Noticias“

Rio de Janeiro, 2 września. — Należy uważać za pomyślną okoliczność, że silne Niemcy chronią Europę — oświadcza „Gazeta de Noticias“. Spustoszenia dokonane przez bolszewików świadczą wyraźnie — pisze dziennik — czego ludzkość mogłaby się spodziewać po zwycięstwie Sowietów. Dziennik nazywa niezrozumiałym fakt, że Anglicy w swej prasie rozpiskują się z entuzjazmem o tych spustoszeniach.

ADMIRAL PARKER NIE ŻYJE
Szef brytyjskiej służby transportów konwojowanych poległ

Nowy Jork, 2 września. — Jak donosi „News York Times“ z Londynu — według urzędowego komunikatu — wiceadmirał Patrick Edward Parker poniósł śmierć w czasie pełnienia czynnej służby. Parker był szefem brytyjskiej służby transportów konwojowanych. Nazwa okrętu, z którym zatonął on oraz czas i miejsce zatopienia okrętu nie zostały podane do wiadomości publicznej.

SPOTKALI SIĘ POD TEHERANEM
Angielsko - bolszewickie „współdziałanie“ — Oświadczenie nowego premiera Iranu w parlamencie

Teheran, 2 września. — Jak donoszą z dobrego poinformowanych kół w miejscowości Kaaswin o 190 km. w kierunku północno-zachodnim od Teheranu miało nastąpić w niedziele pierwsze spotkanie oddziałów zbrojnych brytyjskich i sowieckich od chwili zawarcia brytyjsko-sowieckiego sojuszu.

Premier Furuzi oświadczył w niedzielę na posiedzeniu parlamentu w związku z ostatnimi wydarzeniami, iż rokowania które toczyły się w sobotę sprawiły, iż do

pewnego stopnia wyjaśniono sytuację, oraz iż ostateczne rezultaty należy spodziewać się w poniedziałek lub we wtorek. Treść tych układów zostanie natychmiast podana parlamentowi. „Nraghi podkreślił, iż siły ani tej ludności, ani rządowi nie grozi najmniejsza nawet niebezpieczeństwo. Premier zwrócił się do członków izby z prośbą o wpłynięcie uspokajającego na ludność, co w znacznej mierze przyczyni się do pomyślnego wyniku rokowań rządowych.

DAR KANCLERZA RZESZY
Budowa wielkiego obserwatorium koło Rzymu

Rzym, 2 września. — Kancelarz Hitler z okazji swej wizyty w Palazzo Venezia w Rzymie w dniu 4 maja 1938 r. złożył Mussolinimu dar w postaci teleskopu Zeissa wraz z całym przynależnym do niego wyposażeniem obserwatorium. To nowe obserwatorium budowane jest w chwili obecnej w pobliżu Rzymu. Będzie ono wyposażone w najczulsze precyzyjne instrumenty i — jak donosi agencja informacyjna „Stefani“ — ma być ukończone jeszcze w roku bieżącym.

NIEMIECKO-FIŃSKIE DEMENTI
Niedowzmaczna odprawa fabrykantom pogłosek w Waszyngtonie i Sztokholmie

Helsinki, 2 września. — Fińskie biuro informacyjne zostało upoważnione do podania do wiadomości, iż pogłoski rozpowszechniane przez niektóre dzienniki zagraniczne oraz radiostacje, jakoby Finlandia z powodu niezadowolających wyników osiągniętych w swej walce obronnej miała toczyć w Helsinkach i Sztokholmie rokowania, mające na celu sklonienie jednej z zagranicznych głów państwa do pośredniczenia w rokowaniach pokojowych pomiędzy Finlandią i Unią Sowiecką — są pozbawione wszelkich podstaw.

NOWA PORAZKA RAF
W czasie nalotu na teren Rzeszy zestrzelono 8 samolotów brytyjskich

Berlin, 2 września. — W nocy z 31 sierpnia br. na 1 września br. brytyjskie samoloty zrzuciły pewną ilość pocisków bombowych na teren Niemiec zachod-

Jeden z polskich tygodników, ukazujący się w Warszawie, obrał sobie onegdaj za temat ukazujących się siedem dni rozważań politycznych, sprawę kontrastu, jakrawo widocznego między marzawą bolszewickim i niemieckim. Tam marzawa, obryznięta masą materii, bez kierowniczego ducha i bez idei, tu myślenie i zdolność do samostanowienia działającego „żołnierza“ — przeciwnością jednego drugiem krytyk polityczny tego pisma dr T. P. — „Sa oni pod świadomym celu kierownictwem, wystąpił świadomie przeciw judo-bolszewizmowi“ — A dalej czytamy: „Tym samym walczą oni jednak przeciw materializmowi i ateizmowi, słowem przeciw ucieleśnieniu wszelkiego rodzaju bezbożnictwa! Należy spojrzeć wstecz, ażeby to zrozumieć. W dawnej Rosji był szczególnie wielki naród pobożny. Bolszewizm wymierzył przede wszystkim jemu cios potężny. Kościoły zamieniono na kina i na miejsca zebrań dla bezbożników, wszystkich, którzy wierzyli jeszcze w Boga, wytipiono lub wywieziono, księży wymordowano. Oto dzieło żydostwa. Żołnierze niemieckie, którzy polcał zawsze na swoim mieczu i na swoim Bogu teraz również wyszli niosąc hasła starej tradycji. Nie oddali oni formy zewnętrznej, ale w głębi duszy jest on pobożny — właśnie dlatego, że niewiele o tym mówi, gdyż to są święte rzeczy, nie na pokaz. Wszak sam Chrystus powiada: „Jeśli pragniesz się modlić, wejdź do wnętrza komory swojej i zamknij drzwi za sobą“. On to uważał w ogóle za prawdziwą, pobożność bezpośrednią rozmowę z Bogiem.

Typowym przykładem aragancji żydowskiej jest mowa, jaką w tych dniach wygłosił w klubie żydowskim w Nowym Jorku przewodca syjonistyczny Chaim Weizmann, domagający się udziału żydów w decydowaniu o losach innych narodów.

„Problem syjonistyczny jest zagadnieniem światowym“ — wołał Weizmann, pewny poparcia swoich pobratymców, posiadających wielkie wpływy w Waszyngtonie i Londynie. Zapomniał jednak o tym, że ten jego „światowy problem“ został już przez szereg państw z powodzeniem rozwiązany.

„Stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie będzie błogosławieństwem dla Arabów. Dotychczas osiedlono w Palestynie tysiące żydów — za nimi nida setki tysięcy“ — oto drugie hasło Weizmanna. Arabowie mają już próbki tego „błogosławieństwa“ żydowskiego, od lat przecięć placu za nie swą ziemią i krwią.

W końcu Weizmann oświadczył: „Jeszcze, przyszyj świat byłby niedoskonały bez rozwiązania problemu żydowskiego, a rozwiązanie go — to narodowy siećbia żydowski w Palestynie“. Problem żydowski będzie na pewno rozwiązany, ale czy konieczne tak, jakby sobie tego życzyli wo-

Światłocienie

PRZYGOTOWANIA DO SPISU
LUDNOŚCI W 1942 ROKU

W Urzędzie Statystycznym przy Rządzie Generalnym Gubernatorstwa są już w pełnym toku przygotowania do zamierzonego w 1942 roku wielkiego spisu ludności i zasobów w całym Generalnym Gubernatorstwie.

KREMOWE TRAMWAJE
W WARSZAWIE

Starania niemieckiego zarządu o estetyczny wygląd miasta objęły w dziedzinie ruchu ulicznego przeładowanie górnej części wagonów tramwajowych na kremowy kolor. W ten sposób uzyskano estetyczny efekt wzrokowy. Znaczna część pociągów kursuje już w nowej szacie, a pozostałe wozby zostaną przeładowane w najbliższym czasie.

W dzielnicy aryjskiej nowa inwestycja w postaci świateł kierunkowych, zapalających się automatycznie na zakrętach po bokach wagonów, przyczynia się do usprawnienia ruchu, a coraz liczniejsze nowoczesne wozy są wyrazem dbałości o wygodę pasażerów.

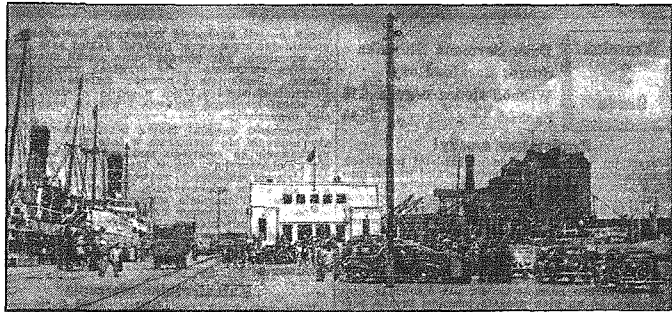
Wszystkie prace, mające na celu udogodnienie komunikacji miejskiej i estetyczny wygląd Warszawy w każdej dziedzinie, przyjmowane są przez szeroki ogół mieszkańców z żywym zadowoleniem.

SPRAWA WŁASNOŚCI PRYWATNEJ
W GALICJI

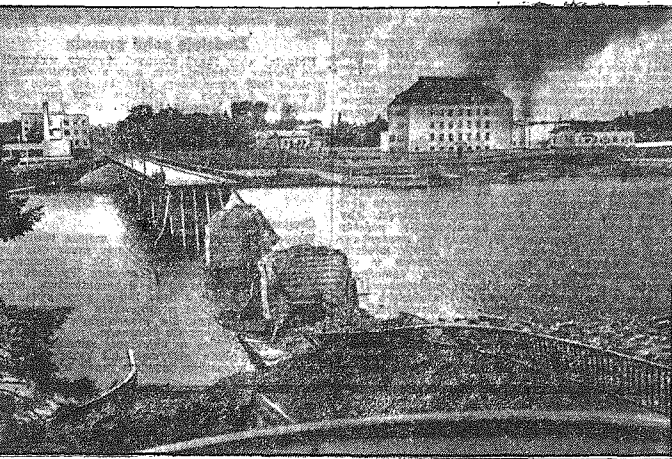
Ludność Galicji bardzo interesuje się wszelkimi rozporządzeniami, które odnoszą się do kwestii zwrotu majątku prywatnego. Należy podkreślić, że obywateli zwrócić własności prywatnej nie jest jeszcze aktualnym, gdyż przed decydującym rozstrzygnięciem w tej sprawie muszą być dokonane liczne prace przygotowawcze.

Wydział Gospodarczy przy Zarządzie Miejskim w Ł. w. o. i. s. przyjmując wprawdzie odpowiednie umotywowane wnioski, to jednak nie mogą być obywateli zadowolone. Właściwy termin zostanie podany do publicznej wiadomości przez specjalne rozporządzenie.

Zdobycze na Północy



Reval w rękach niemieckich. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej podała onegdaj komunikat, donoszący o zdobyciu w dniu 28 ub. m. tego ważnego miasta. Tak wygląda port w Revalu.



Sertavalla nad jeziorom Ładoga. — Miasto to zdobyte zostało po ciężkich walkach przez oddziały fińskie. Selszewicy, cofając się, usiłovali dokonać tam wielkich zniszczeń, czego dowodzi wysadzony most oraz liczne dymy pożarów.

gospodarka

Znaczenie i rozwój
Targów Lipskich

Targi Lipskie stanowią dla uświadomienia mieszkańca Europy pojęcie nie wymagające bliższych komentarzy. Pojęcie to gruntownie już od siedmiu stuleci swoje właściwe znaczenie i wymiary w europejskim i światowym życiu gospodarczym, przechodząc różne koleje, zawsze jednak w kierunku rozszerzania swego znaczenia i wpływu oraz siły atrakcyjnej. Pierwotnie targi towarowe w Lipsku zamieniły się już od dawna na targi wzorkowe w uświadamiającym tego słowa znaczeniu. Dzięki temu ta wielka impreza świata handlowego przybrała formy niezwykle dogodnej dla klientów, zgodnie z modernizacją życia handlowego. Wszystkie transakcje targowe skoncentrowały się dzisiaj w około dwóch tuzinach wspaniałych, nowoczesnych przeważnie 6-piętrowych gmachów targowych, położonych w centrum miasta, z których pierwszy był zbudowany w r. 1896 Miejski Dom Targowy.

O doniosłości Targów Lipskich mogą świadczyć suche, czyste, stanowiska wystawowe, energią konstruktywną imprezy gospodarczej. Liczba gości zagranicznych zwiedzających Targi wzrosła w latach od 1933 do 1939 z 15.523 do 33.182, zaś obroty ze 150 milionów marek, wykazanych w czasie Targów wiosennych w r. 1934 podniosły się do sumy 840 milionów marek na Targach wiosennych w r. 1939. Targi obecnie wykazują nowy, poważny wzrost. Targów we wszystkich kierunkach. Obecnie czwarte z kolei Targi wojenne wykazują więcej wystawców niż wszystkie poprzednie targi jesiennie. Należy przy tym zaznaczyć, że nie można być u siebie gościnnie wszystkim zgłaszającym się reflektantom, pragnącym wystawić na Targach Lipskich, ponieważ planowane rozszerzenie licznych gmachów wystawowych, np. dla branży

włókienniczej i odzieżowej nie doszło jeszcze ze względów technicznych do skutku. Powierzchnia terenów targowych wzrosła z 99.951 metrów kw. w czasie Targów jesiennych w r. 1940 do 106.432 m. kw., czyli o 6,5 proc. Równolegle z tym wzrosła również liczba wystawców, mianowicie z 6.227 w jesieni 1940 r. na 6.625. Liczba wystawców krajowych wzrosła przy tym tylko o 157 to jest o 2,7 proc. natomiast bardzo poważnie zwiększyła się liczba wystawców zagranicznych, mianowicie z 374 na 615, co oznacza wzrost o 2,3 czyli 64,4 proc. Wystawcy zagraniczni reprezentowani są w przeważającej większości w wystawach zbiorowych. Jeżeli chodzi o wystawców z obszarów Rzeszy Niemieckiej, to należy stwierdzić, że skład ich w porównaniu z rokiem ubiegłym zmienił się bardzo nie wiele. Z obszaru Rzeszy niemieckiej wystąpi 5.922 firm i przedsiębiorstw, z protektoratu Czech i Moraw 30 firm, z Generalnego Gubernatorstwa 58.

Wieloletowe doświadczenie i długoletnia praktyka pozwoliły na zgodne szarnonizowanie olbrzymiego aparatu umożliwiającego prawidłowe funkcjonowanie tego olbrzymiego przedsięwzięcia, zarówno o ile chodzi o techniczną stronę transakcji targowych, jak zapewnienie i zabezpieczenie jaknajwygodniejszego pobytu dla niezliczonych rzesz zwiedzających. Targi Lipskie dysponują siecią 450 biur umożliwiających kontakt z całym światem. Biura te zapewniają stałe informowanie uczestników Targów o przepisach celno-politycznych, postanowieniach dewizowych, przepisach przywozowych i wywozowych oraz możliwościach zbytu we wszystkich dziedzinach handlu.

Tak jak ongiś podczas napoleońskiej blokady kontynentalnej, a później w okresie

wojny od 1914 do 1918 r. tak i obecnie podczas toczącej się wojny Targi Lipskie spełniają niezmiennie doniosłe zadanie gospodarcze. — W drugą rocznicę wybuchu wojny Targi Lipskie stoją przed nowymi zadaniami i mogą się wykazać nowymi zdobyczami. Ożywiony ruch targowy jest nie tylko wyrazem zapotrzebowania towarów w okresie wojennym, ale także stanowi o obrazie poszukiwania za nowymi surowcami i nowymi wynalazkami. Okres wojenny nie pozwala wprawdzie aby Jesienne Targi Lipskie w r. 1941 stanowiły obraz życia gospodarczego całego świata. Niemniej jednak Targi, to stanowią pouczający i nader charakterystyczny wyraz tendencji poszukiwania przez kraje kontynentu europejskiego nowego porządku w dziedzinie zaspokojenia potrzeb gospodarczych.

Zebrań gospodarze przedstawicieli
Górnego Śląska i Gen. Gubernatorstwa

Z inicjatywy Generalnego Gubernatora D-za Franka odbył się w Katowicach pierwszy wspólny zjazd gospodarzy Górnego Śląska i Generalnego Gubernatorstwa, na którym przedstawiciele sfery ekonomicznej i przemysłowej Górnego Śląska i reprezentanci Generalnego Gubernatorstwa rozpatrywali zagadnienia ruchu granicznego, obrotu gospodarczego, dostaw wymiennych surowców i półfabrykatów na wyroby gotowe, gospodarki energetycznej i zaopatrzenia w węgiel oraz kwestie uregulowania długów. Omawiano również szczególnie ważne zamierzenia w dziedzinie dróg wodnych i kanałów, podkreślając konieczność ściślejszej współpracy między okręgiem górnośląskim i Generalnym Gubernatorstwem.

ZDZISŁAW IRENA

Eksperyment docenta Tarda

Ty, Andrzej! zapewne znów jesteś w opozycji do moich sądów.

— Powtarzam to samo jedynie.

— Atlantyda była prawdopodobnie kolebką i ojczyzną wszystkich mędrców Wschodu.

— Mówisz o gotowych dedukcjach. — Być może, że są to po prostu zdobycze kapłanów Atlantyd, gdzie wiedza, a zwłaszcza, nauki przyrodnicze musiały stać na bardzo wysokim poziomie.

— Ależ tak, mogę się z tobą zgodzić — bo praktycznie nie mogę ci dowiedzieć mego sądu... — Tard był niezwykle subtelny.

— Strzy! broń! światowiska, które onieriał jedynie na własnym przępaniu.

— Uderza mnie jedno, — bronił się Andrzej — powtarzanie na przestrzeni wieków tych samych zagadnień, a raczej głównego z nich w Kabałe Wschodu i świętych księgach hinduskich — zagadnienia życia i śmierci.

— Wspólnie przesłanek jest zadziwiająca.

— Trudno ci znów odmówić racji! Jednak problem, o którym mówisz jest u podstawy wszystkich wierzeń — sądzę, że jego rozważania mają wspólną przesłankę wynikającą z właściwości psychicznych człowieka.

Rozważanie tego problemu jest oczywiście starsze od nas, twoja wiara w nieśmiertelność duszy opiera się na przesłance uciuciowej, odwiecznej, ludzkiej.

— Chodzi mi o co innego: jako człowiek mogę wierzyć w nieśmiertelność duszy, jako biolog muszę przypisać z mikroskopem, szkieletem, reakcją chemiczną, próbówką i naukowymi przesłankami.

— Muszę wiedzieć, od czego zacząć i dokąd dążyć.

— Przy dzisiejszym rozwoju nauki nie można już robić wielkich odkryć przypadkowo, tylko szczególnie uczeni dawnymi wiekami, wiedząc nie więcej od obecnego studenta II roku, odkrywali wielkie prawa fizyki i chemii.

— Masz dużo słuszności, lecz niezależnie od tego zostaje przytłaczanie w fakt, że śmierć fizyczna nie kładzie kresu wszystkim.

— Musisz sprzeczyć swojemu stanowisku; możesz mi dowiedzieć, że — powiedzmy — świadomość, główny element życia psychicznego, nie umiera?

— Przecież wiesz doskonale, że wystarczy obecność spirytów w krwi, aby świadomość przestała pracować.

— Świadomość nie jest duszą.

— Czym jest dusza?

— Dajesz jej definicję jakiejś nieśmiertelnej iskry; ale, Andrzej, to nie wystarcza.

— Zgadzasz się z tobą; przykro jest wierzyć, że nasze tęsknoty, uczucia, myśli, kończą się z momentem spustzenia wieka trumny, że tak nie masz dowodów, aby mi dowiedzieć, że tak nie jest.

— To nasza, ludzka tragedia.

— Lecz, jako biolog, nie mam możliwości bronić twego stanowiska.

— Jest pewien błąd, w twoim rozumowaniu, Henryku.

— Po prostu, być może, z chwilą śmierci, świat uczuć, tęsknot, myśli, eliminuje się, żyje sam dla siebie; stracił onknie, że — ja — jestem żywym, tak, jak przekracza światło, wyłącza się, ale to nie dowodzi bynajmniej, że ono nie istnieje.

— Jeżeli wzmieśz płytę ze wspaniałą melodią i zakopiesz w ziemi, czy melodia umarła?

— Nie! Jedynie trzeba aparatu, który ją ożywi.

— Jeżeli płyta rozpadnie się, wtrąć, przemieni w popiół, rozsyple, co się stanie z melodią?

— Tard skierował na mnie swój uważny wzrok.

— Bardzo trafnie. Chodzi o to, że potrzebne są warunki materialne, ośrodek materialny; utwórnie melodii Beethovna, Mozarta czy Chopina możliwe jest tylko na podłożu cząstek materii — jak do tej pory muszę to rozciągnąć na sferę naszego zagadnienia.

— Według tego co wiemy — świadomość jest do pomysłowości, tylko w związku z ośrodkami materialnymi, nerwowymi.

— Nie było myśli bez ciała.

— To jest pewne.

— Tard przerwał i patrzył w iskry pod kominem.

— Po chwili ciałem dalek!

— Przede wszystkim czym jest myśl? Andrzej, ani ty, ani ja nie potrafimy na to odpowiedzieć.

Czym jest zespół tego, co nazywamy duszą?

— Czy jest energia, czy jakimś układem zmieniającym komórek żywej plazmy?

— W każdym razie lokuje się w ośrodkach żywej materii.

— Czym jest twoja dusza?

— Tyście chcesz jej definicję. Stanowisko bardzo wygodne, ale dla biologa niebezpieczne.

— Jest inny problem, do którego powracamy — kwestia istoty życia.

— Może życie jest właśnie duszą?

— Stąd należy, moim zdaniem, szukać wyjścia.

— Potwierdziłbym zdanie Bichata, że życie jest całokształtem procesów, sprzeciwiających się śmierci.

— Ach, Andrzej, — Popelniasz błąd nie do dorożowania. — Od czasów Bichata wiele się zmieniło na podwórku biologii.

— Daleko rozsądniejszą był Max Verworn, który istotę życia sprowadzał do ciągłych przemian materii i energii, dokonujących się w żywym białku.

— A czym jest żywe białko? Mój drogi, to są słowa bez treści. Poezja naukowa. — Nic więcej.

— Skład i budowa chemiczna substancji białkowej, połączeń żywej plazmy, pozostała dotąd nieznana, a skład i działanie wszystkich fermentów i hormonów, uczestniczących w żywej komórce, przeobrażeniu energii, są ciekawym rebusem — ale cóż z tego?

— Twierdzisz: dusza jest nieśmiertelna. Nie wiesz, czym jest dusza? Ja szukam innej, moim zdaniem realniejszej przesłanki: istoty życia.

— Znam kryteria warunkujące istnienie życia, przynajmniej mam się na czym oprzeć, szukać zacięplenia.

— Strzy! walczył jak lew:

— Przesuwasz istotę problemu na inne tory, Henryku. Nazywasz życiem to, co ja nazywam duszą: w biologii testem zupełnie słaby; chcesz odwrócić, przekształcić istotę procesów tworzących życie. Łączenie z tym co wczoraj powiódziało, wynika jedno: szukasz istoty życia, bo wierzysz w jego nieśmiertelność, w chwilę śmierci dusza, a według ciebie promień życia opuszcza ciało i wraca gdzieś, skąd być może przyszedł, albo wiedzie jakiś wspaniały byt, niezrozumiały i niepojęty dla naszego umysłu.

— Tard zaoponował:

— Ty definiujesz duszę: są to myśli, uczucia, świadomość: ja nie wiem, co się kryje pod istotą życia — może po prostu.

— Strzy! nie pozwól skończyć.

— To nieważne — obaj szukamy nieśmiertelnej iskry, której był jest dłuższy od świata — ja oddaję ją tęsknotami, myślami, uświadomienia — zespołem człowieczeństwa; — ty chcesz biologicznej siły, energii, ale sądzę, Henryku, idziemy dwoma równoległymi torami, które na pewno się przecinają.

— Przypominasz Stahla ze swoją teorią.

— Kim był Stahl? — spytałem.

— Był lekarzem i przyjacielem Leibniza, pozostając ciałem pod wpływem filozofa. — Uważałem on duszę za główną siłę tworzącą w ciele ludzkim. Szedł tak daleko, że przypisywał duszy ożywianie wszystkich, utrzymywanie ciała w zdrowiu, a nawet samo ciało, jego budowę, piękność lub brzydotę za jakiś świadomy cel duszy. Gdybyśmy oświadczyli — ciałem Tard po chwili milczenia — jako biolog przynależność niektórym poglądom witalistów i ich „sile życia” byłbym wymyślny. Dlatego muszę przyjąć pewien element „x” i stwierdzić, że czynnik fizyko-chemiczny nie wystarcza do wyjaśnienia procesów, tworzących istotę życia i uważa, że „x” przyczynia się do powstania żywej komórki, niezależnie od tworzenia materialnego, cegiełek pierwiastków: tlen, siarka, azot, wodoru i węgla, z ich skomplikowanymi połączeniami chemicznymi, szczególnie białka.

— Może „x” jest rodzajem planu, zawartego w tych połączeniach, ten plan sprawia, że powstaje w takim a takim układzie człowiek, a w innym motyl, czy jeź. — Czy to „x” przychodzi z zewnątrz, czy jest zawarte jako część w podstawowej plazmie — nie wiem.

— Byłbym skłonny przypuścić, co jest również możliwe, że „x” może być rodzajem katalizatora.

— W chemii znane są związki lub pojedyncze pierwiastki, zwane katalizatorami. Przyspieszają one lub opóźniają pewne procesy, a czasem warunkują ich powstanie; same nie łącząc się z ciałami.

— Wystarczy ich obecność; stale się ona podnosi i bódzie. — Po reakcji można je wycofać — skutki nie dąłyby się opisać. — Mogłby pan stwarzać ludzi w probówkach, różne eliksiry młodości i niesamowite cuda.

— Zegar wydzwonił północ.

— Jakże są praktyczne wyniki tego rodzaju badań? — spytałem da Tarda.

— Chodzi o zbadanie istoty procesów, warunkujących powstawanie organizmów żywych. Gdyby się udało przeniknąć tajemnicę istoty życia — skutki nie dąłyby się opisać. — Mogłby pan stwarzać ludzi w probówkach, różne eliksiry młodości i niesamowite cuda.

